

Ostateczne rozwiązanie „kwestii Gazy” coraz bliżej

6 maja 2025

Premier Izraela Benjamin Netanjahu zapowiedział, że nowa ofensywa w oblężonej Strefie Gazy będzie intensywną operacją militarną mającą na celu pokonanie Hamasu. Nie podał jednak szczegółów, jaka część terytorium enklawy zostanie zajęta.



W przesłaniu wideo zamieszczonym na kanale „X”, odnoszącym się do zatwierdzonego przez Gabinet Bezpieczeństwa planu rozszerzenia ofensywy w Strefie Gazy, Netanjahu powiedział w poniedziałek, że palestyńska ludność Strefy Gazy „zostanie przesiedlona dla własnej ochrony”.

Osiemnaście miesięcy izraelskich ataków pochłonęło życie ponad 52 tys. Palestyńczyków w Strefie Gazy, w tym tysiące dzieci, a prawie 120 tys. zostało rannych. Netanjahu powiedział również, że izraelscy żołnierze nie wejdą do Gazy, nie przeprowadzą nalotów, a następnie się nie wycofają. „Intencja jest odwrotna” – powiedział. Jego uwagi padły po tym, jak izraelscy przywódcy polityczni i wojskowi zatwierdzili plany rozszerzenia ofensywy w Strefie Gazy i przejęcia dostaw pomocy humanitarnej do zdewastowanej i głodującej enklawy.

Gabinet Netanjahu jednogłośnie zatwierdził plany powołania rezerwistów i powierzenia izraelskiej armii kontroli nad żywnością i innymi niezbędnymi dostawami dla 2,3 miliona ludzi cierpiących z powodu blokady terytoriów palestyńskich. Agencje informacyjne podały, że anonimowi izraelscy urzędnicy zasugerowali, że plany obejmują pełną okupację militarną całej Strefy Gazy. Jak podaje agencja Reuters, zwiększona ofensywa „może doprowadzić nawet do zajęcia całej enklawy”. „Plan będzie obejmował między innymi podbój Strefy Gazy i utrzymanie

terytoriów, przesunięcie ludności Gazy na południe w celu zapewnienia jej ochrony” – powiedział agencji informacyjnej AFP informator. Źródło dodało, że Netanjahu „nadal promuje” plan prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa dotyczący opuszczenia enklawy przez Palestyńczyków.

Wysoki rangą działacz Hamasu Mahmoud Mardawi powiedział telewizji Al-Jazeera, że „grupa zaakceptuje jedynie takie porozumienie z Izraelem, które będzie obejmować kompleksowe zawieszenie broni i całkowite wycofanie wojsk z Gazy. „Nasz naród nie ma innego wyboru, jak tylko osiągnąć kompleksowe porozumienie, które zagwarantuje bezpieczeństwo naszemu narodowi” – powiedział, dodając, że wszelkie izraelskie próby uzyskania ustępstw za pomocą gróźb lub masowych mordów zakończą się niepowodzeniem.

Rzecznik ONZ powiedział, że Sekretarz Generalny Antonio Guterres jest „zaniepokojony” izraelskim planem, który „nieuchronnie doprowadzi do śmierci niezliczonej liczby cywilów i dalszego zniszczenia Gazy”. „Gaza jest i musi pozostać integralną częścią przyszłego państwa palestyńskiego” – powiedział rzecznik Farhan Haq.

Plany te wywołały również znaczne napięcia w samym Izraelu. Podczas gdy Netanjahu ponownie stwierdził, że celem jest „pokonanie” Hamasu i sprowadzenie z powrotem kilkudziesięciu zakładników przetrzymywanych w Strefie Gazy, Forum Zakładników i Zaginionych Rodzin, izraelska grupa prowadząca kampanię, w oświadczeniu wydanym w poniedziałek stwierdziła, że „plan ten oznacza „poświęcenie” osób nadal przetrzymywanych na terytorium palestyńskim.

Jak podają źródła, podczas posiedzenia rządu doszło również do ostrych nieporozumień między politykami i wojskowymi. Skrajnie prawicowy minister bezpieczeństwa narodowego Itamar Ben-Gvir stwierdził, że podobnie jak Izrael robił to przez ostatnie dwa miesiące, powinien nadal blokować dopływ żywności, wody, lekarstw, paliwa i innej pomocy do Gazy, aby zagłodzić

ludność. W wywiadzie dla izraelskiego radia wojskowego lider opozycji Jair Lapid zakwestionował decyzję Netanjahu o zmobilizowaniu dziesiątek tysięcy rezerwistów, twierdząc, że premier powołuje żołnierzy i przedłuża ich służbę, nie ustalając żadnego celu operacji. Inny działacz opozycji, Jair Golan, stwierdził, że Netanjahu próbuje jedynie uchronić swój rząd przed upadkiem, gdyż plan „nie służy żadnym celom bezpieczeństwa i nie przybliży uwolnienia zakładników”.

Izrael, który od 2 marca blokuje wszelkie dostawy do Strefy Gazy, podobno planuje wykorzystać amerykańskich kontrahentów, aby kontrolować przepływ pomocy humanitarnej do Strefy Gazy.

Nie oczekuje się jednak, że plan ten wejdzie w życie natychmiast, ponieważ izraelscy urzędnicy uważają, że w Strefie Gazy jest wystarczająco dużo żywności, nawet jeśli Palestyńczycy umierają z głodu.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net